

PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN
WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VII

Warszawa, wtorek 13 grudnia 1932 r.

Nr. 284

ADRES REDAKCJI: ul. Marsz. Focha 1. Telefon 545-90 wewn. Nr. 16

TREŚĆ: Sprawy polskie: Polityka zagraniczna Polski. — Polska a Niemcy. — Polska a Litwa. — Zagadnienia ogólne: Polityka zagraniczna Francji. Sytuacja polityczna we Francji. — Sprawa rozbrojenia. — Sprawa długów. — Sytuacja polityczna i gospodarcza w Z. S. R. R. — Sytuacja polityczna i gospodarcza na Litwie. — Różne.

DODATEK: Z czasopism zagranicznych.

SPRAWY POLSKIE

POLITYKA ZAGRANICZNA POLSKI.

L'Ere Nouvelle 9.XII zamieszcza drugi art. p. n. „L'opinion polonaise et le pacte de non — agression polono-sovietique”, w którym cytuje art. B. Koskowskiego p. n. „Warszawa — Paryż — Moskwa” oraz art. „Kurjera Poznańskiego” w tej sprawie.

La Tribuna 10.XII w notatce p. n. „Następstwa umowy polsko - sowieckiej” donosi z Wiednia o nadzwyczajnym zjeździe 15 b. m. ministrów spraw zagr. państw Małej Ententy, a to ze względu na zawikłane obecnie położenie polityczne. Wskutek układu między Sowietami a Francją i Polską — Rumunja została w odosobnieniu. Podkreśla się w Pradze i Belgradzie, że wobec niepójścia Rumunji za sprzymierzoną Francją każdy ze sprzymierzeńców powinien myśleć o swoich sprawach, zwłaszcza podkreślają to koła gospodarcze tych państw.

La Stampa 11.XII (Turyn) zamieszcza korespondencję z Paryża publicysty Concelto Pettinato, który był w Polsce przed wojną. Korespondencja p. n. „Kryzys aljansów wschodnich — Francja a Polska” omawia stosunki francusko - polskie, nawiązując do artykułu Emila Buré na temat paktu o nieagresji między Polską a Rosją Sowiecką. Pettinato stwierdza, że Polska zdecydowała się na nieskrępowanie akcji, i że dymisja min. Zaleskiego zaznaczyła koniec okresu historycznego mniej więcej w ten sam sposób, co dymisja Barthelot'a w Paryżu. Hasłem ministra Becka — według Pettinato — mogłoby być „La Polonia fara da se”. Uważa on, że trudno jest wprawdzie wprowadzić politykę polską na nowe tory, tem niemniej jednak niełatwo było prowadzić ją i przedtem, gdy nacisk Francji narażał Polskę na presję od Wschodu i

od Zachodu. Historia królestwa Jagiellonów — pisze autor — uczy wymownie tego, że nie można być urną z terakoty pomiędzy urnami z żelaza. Publicysta włoski nie wierzy w zamiary przypisywane przez Paryż ministrowi Beckowi co do cesji „korytarza” wzamian za rezygnację z Górnego Śląska, aczkolwiek Polska mogłaby, jego zdaniem, otrzymać dostęp do morza od strony Litwy, a straciłby na tem jedynie Schneider, finansujący budowę portu w Gdyni; tem niemniej uważa autor zbliżenie się do Rosji za wymowne posunięcie w polityce nowego ministra polskiego.

Pettinato pisze w d. c.: Trzeba też wziąć pod uwagę podjęcie kontaktu z Węgrami i innymi państwami środk.-europ., poza Małą Entente'ą. Jedynie Francja może dopatrywać się w tych liniach nowej polityki polskiej — czegoś awanturniczego i groźnego, podczas gdy w rzeczywistości odpowiada ona pokojowości i konstruktywności. Pettinato uważa, że najdelikatniejszym punktem nowej polityki jest znalezienie podstaw do porozumienia z Rumunją. Dojście do władzy min. Titulescu uniemożliwiło narazie zwrot w Bukareszcie w sensie orientacji polskiej polityki min. Becka. Francja usiłuje galwanizować akcją Małej Ententy, aby odrobić posunięcia warszawskie. Polityka francuska pomimo pozornych zmian pozostała zawsze jednakowo zorientowana w kierunku rozbicia traktatu w Rapallo. Zdaniem Pettinato, pakt polsko - rosyjski i nowa polityka polska nie zawierają żadnych jawnych, czy tajnych zamiarów przeciw komukolwiek i odpowiadają szczerze zadaniu stworzenia na wschodzie Europy warunków, potrzebnych dla pokojowego współżycia wszystkich, wbrew zapatrywaniom na to państw Małej Ententy.

Siednodnia 11.XII podaje depeszę bukareszteńskiego korespondenta agencji „Conti”, w której ko-

respondent ten utrzymuje, że Polska zawarła pakt z ZSRR. nie tylko w tym celu, aby zapewnić sobie swobodę ruchów przeciwko Niemcom, lecz także celem uzyskania drugiego dostępu do morza przez porty rumuńskie na morzu Czarnem, co mogłoby być urzeczywistnione jedynie dzięki polepszeniu stosunków polsko-sowieckich, przy jednoczesnym utrzymaniu przyjaznych stosunków z Rumunją. Dziennik dodaje, że trudno obecnie orzec, w jakim stopniu wiadomości agencji „Conti” odpowiadają rzeczywistości.

POLSKA A NIEMCY.

Journal des Débats 11.XII w art. p. n. „La Poméranie polonaise” pisze o wydanej obecnie pod tym tyt. książce Kaz. Smogorzewskiego. Dziennik pisze: W tej książce autor w sposób dokładny i decydujący wykazał, że Niemcy nie mają zupełnie prawa do terytorjum, które obejmowane jest nazwą „korytarz gdański”. Dziennik wyraża żal, iż z powodu braku miejsca może zacytować tylko część końcowych konkluzyj dzieła Smogorzewskiego, w których autor, re-

asumując wszystkie argumenty etniczne, historyczne i gospodarcze, wykazuje powody, dla których to terytorjum zostało przyznane Polsce.

POLSKA A LITWA.

Rytas 10.XII w sprawozdaniu z ostatniego posiedzenia przedstawicielstwa studenckiego przy uniwersytecie kowieńskim informuje o przyjęciu deklaracji programowej, w której zostało m. in. podkreślone, że przedstawicielstwo uważa za rzecz konieczną prowadzenie intensywnej walki o Wilno i Kłajpedę. Dziennik, podkreślając stanowisko przedstawicieli litewskiej młodzieży narodowej, którzy żądali usunięcia ze wspomnianej deklaracji sprawy wileńskiej i kłajpedzkiej, pisze: „Wręcz niezrozumiałą jest rzeczą, że narodowcy, którzy uważają siebie za ultra-patriotów, oświadczyli, iż nie rozumieją wogóle, po co zagadnienia wileńskie i kłajpedzkie wciągnięte zostały do deklaracji. Trudno pojąć, czem oni kierowali się, tak rozumując”.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

POLITYKA ZAGRANICZNA FRANCJI. SYTUACJA POLITYCZNA WE FRANCJI.

La Nation Belge 12.XII (Bruksela) omawia politykę Francji i jej wschodnich sprzymierzeńców. Zarówno w Polsce, jak w Rumunji, czy Jugosławii panuje duże zaniepokojenie — pisze dziennik — z powodu dzisiejszej polityki Francji. Jugosławia zapytuje się przeciw komu zbroją się Włochy, Rumunja ma ciągle roszczenia Rosji w sprawie Besarabji, Polska znajduje się w obliczu Niemiec, domagających się „korytarza” i Górnego Śląska, a na wschodzie ma armję sowiecką. Państwa te zwracają oczy w kierunku Paryża, widzą, iż Francja Niemcom ciągle ustępuje. W jaki sposób więc Europa wschodnia może się czuć spokojnie, kiedy ich sprzymierzeńiec — Francja boi się prosto afiszować swymi aliantami, żeby nie posądzono jej, iż chce wywołać prowokację. Pismo dochodzi do wniosku, iż w podobny sposób Francja może swych sprzymierzeńców tylko stracić.

La République 11.XII w art. A. Bayet'a twierdzi, że prawicowe koła Francji najchętniej spowodowałyby zupełny przewrót w polityce zagranicznej Francji, co musiałoby nastąpić, gdyby rząd okazał się nieustępliwym względem Ameryki i Anglii. Na szczęście — dodaje dziennik — republikanie zorientowali się na czas w sytuacji i uczynili wszystko, ażeby zapobiec zrealizowaniu nierozsądnych projektów prawicy „Im więcej nacjonalistów pragną zatrzaskać drzwi przed wszelką możliwością porozumienia, tem więcej republikanie winni starać się o utworzenie drogi pokojowi, porozumieniu i współpracy międzynarodowej”.

SPRAWA ROZBROJENIA.

L'Echo de Paris 12.XII w art. Pertinax'a twierdzi, że Herriot zgodził się na przyznanie Niemcom

równouprawnienia, powodowany chęcią niezrażania sobie lewicy. Zgoda ta oznacza w każdym razie załamanie się rozbrojeniowej tezy francuskiej; widoki na jakąś nową deklarację państw europejskich, potępiającą agresję, nie mogą być uważane za wystarczającą rekompensatę ustępliwości Francji. Francja miała od samego początku konferencji rozbrojeniowej do wyboru dwie możliwości: 1) albo niedopuszczyć pod żadnym warunkiem do naruszenia obecnego stanu obrony narodowej, ani też do wprowadzenia do niej jakichkolwiek zmian, nawet gdyby Niemcy zagroziły zbrojeniem się; (w rzeczywistości nie ma to znaczenia, ponieważ są one i tak uzbrojone), albo też 2) dążyć do stabilizacji obecnego stanu armji niemieckiej, co wyjść musi na szkodę Francji, ponieważ rzeczywistego stanu zbrojeń niemieckich nikt dotychczas ustalić nie zdołał, a jest on prawdopodobnie znacznie wyższy od oficjalnie zarejestrowanego. Dziennik ubolewa nad tem, że Herriot wybrał tę ostatnią możliwość.

La République 11.XII uważa, że przyznanie Niemcom równouprawnienia pod warunkami, postawionymi przez Herriota, oznacza wielki sukces delegacji francuskiej w Genewie. Stanowisko Francji przyspieszy — zdaniem dziennika — doprowadzenie do końca konferencji.

SPRAWA DŁUGÓW.

Le Quotidien 11.XII twierdzi, że Stany Zjednoczone A. P. przez swą propozycję potraktowały Francję tak, jak niegdyś państwa europejskie traktowały Turcję, mieszając się do jej spraw wewnętrznych, a to naprz. przez zmuszenie jej do niszczenia swego rolnictwa przez import zboża amerykańskiego i łącząc sprawę długów z obroną narodową. Zdaniem dziennika propozycje Hoovera są wprost obelżywe, gdyż godzą w honor wielkiego narodu.

SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA W Z. S. R. R.

Poslednija Nowosti 11.XII podają dodatkowe szczegóły, dotyczące prawa „wykupu” osób, przebywających w Z.S.R.R. Łączne koszty, jakie pociąga za sobą uzyskanie za pośrednictwem „Inturysta” prawa opuszczenia ZSRR., wynoszą 7.800 franków, (z czego 90 proc. na rzecz skarbu sowieckiego) jeżeli chodzi o osoby, należące do warstwy robotniczej, zaś 15.600, jeżeli chodzi o wszystkie inne. Suma ta ma być wpłacona z góry, o ile jednak podanie o wyjazd załatwione zostało odmownie, to ta suma podlega zwrotowi. Sumy wyżej wyszczególnione nie obejmują kosztów przejazdu i wszystkich innych wydatków, związanych z opuszczeniem ZSRR.

SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA NA LITWIE.

Rytas 10.XII informuje o ustosunkowaniu się litewskiego przedstawicielstwa studenckiego w Kownie do wniosku, zgłoszonego przez przedstawiciela frakcji żydowskiej, który żądał potępienia przez przedstawicielstwo w prasie litewskiej i na międzynarodowym terenie akademickim antysemitycznych wystąpień w Polsce. Za wnioskiem młodzieży żydowskiej wypowiedzieli się jedynie ch.-demokraci; przedstawiciele innych kierunków politycznych powstrzymali się od głosowania. „Rytas” (ch.-dem.) zaznacza jednak, że i ch.-demokratyczna młodzież litewska — mimo, iż wypowiedziała się za przyjęciem rezolucji, zgłoszonej przez frakcję żydowską — nie pochwala jednak ustosunkowania się studentów - Żydów do „przedstawicielstwa”; dziennik zarzuca mniejszości żydowskiej, że dba wyłącznie tylko o sprawy żydowskie, natomiast nie obchodzą jej wcale sprawy szerszego ogółu młodzieży litewskiej. Dziennik dodaje: „Chcielibyśmy przy tej sposobności przypomnieć Żydom, by, postępując podobnie w odniesieniu do wszystkich studentów litewskich, nie zaprzęтали ich uwagi wyłącznie swymi sprawami”.

Lietuvos Aidas 9.XII informuje o udziale w uro-

czystościach stulecia prasy litewskiej wydawcy poczytnego estońskiego pisma „Paevaleht” — Uibopuu i redaktora tego pisma — Taklaja. Dziennik litewski podkreśla, że p.Uibopuu — w przemówieniu wygłoszonym podczas przyjęcia, wydanego przez Związek dziennikarzy litewskich „życzył Litwie odzyskania wszystkich jej praw politycznych i historycznych”.

Rytas 9 i 10.XII analizuje poszczególne pozycje budżetu litewskiego na r. 1933 i dochodzi do wniosku, że — wobec panującego na Litwie głębokiego kryzysu gospodarczego — należy obniżyć wydatki państwowe jeszcze w większym stopniu, niż to zostało dotychczas uczynione. Dziennik dowodzi, że wydatki te dałyby się zmniejszyć o przeszło 2 milj. litów.

Lietuvos Žinios 10.XII informuje, że z powodu trudności finansowych litewskich ministerstwo spraw wewn. zmuszone było odłożyć nawet druk nowych paszportów.

RÓŻNE.

Wozroźdjenje 11.XII zamieszcza list gen. Millera, komendanta rosyjskich związków b. wojskowych na emigracji, w którym kategorycznie zaprzecza wiadomościom, jakie pojawiły się w prasie angielskiej, jakoby udzielał on swego poparcia ruchowi separatystycznemu ukraińskiemu w osobie jednego z przywódców tego ruchu Korostowcowa. Gen. Miller stwierdza, że nic go nie łączy z separatyzmem ukraińskim i prosi wszystkie pisma emigracyjne rosyjskie o przedruk tego oświadczenia.

Slovak 11.XII pisze o stosunkach Rusi Karpackiej z Polską i przytacza rozmowę z polskim konsulem w Użhorodzie. Autor wskazuje, że pewien rozdzwięk wywołuje dość liczna emigracja ukraińska z Polski. W każdym razie istnieją możliwości współpracy kulturalnej między Rusią Karpacką a sąsiednimi krajami słowiańskimi.

Corriere della Sera 10.XII w art. wst. podkreśla przyjazne stosunki między Włochami a Etyopją, wbrew głosom prasy francuskiej, zarzucającej Włochom plany zaborcze.

Z CZASOPISM ZAGRANICZNYCH

DODATEK DWUTYGODNIOWY DO „PRZEGLĄDU PRASY ZAGRANICZNEJ“

TREŚĆ: Sprawy polskie: Polska polityka zagraniczna. — Polska a Niemcy. — Sytuacja polityczna w Polsce. — Mniejszość polska w Niemczech. — **Zagadnienia ogólne:** Sprawa rozbrojenia. — Propaganda francuska. — Sprawa Kłajpedy. — Europa Środkowa.

SPRAWY POLSKIE

POLSKA POLITYKA ZAGRANICZNA.

L'Europe Centrale 3.XII wypowiada pogląd, że wątpliwości, jakie podnoszono na temat celowości paktów z Rosją, są nieuzasadnione. Argument, powołujący się na istnienie już paktu Briand-Kellog, jest niesłuszny, gdyż nawet najbardziej uroczyste traktaty wymagają od czasu do czasu odnowienia. Zresztą układy o nieagresji, świeżo zawarte pomiędzy ZSRR. a Francją i Polską, nie stanowią jedynie zwykłego potwierdzenia paktu przeciwwojennego. Polska wykazuje dzięki paktowi nieagresji możliwość zaczerpnięcia szerszego oddechu w jej położeniu pomiędzy dwoma potężnymi sąsiadami. Zbyt wiele jest w Europie punktów wrażliwych, aby wolno było zaniedbać jakąkolwiek sposobność przyczynienia się do uspokojenia umysłów. Czy pakt świeżo zawarty ziszcza pokładane w nich nadzieje? Przyszłość to pokaże. Stanowią one w każdym razie postęp. Można się o tem przekonać, czytając choćby komentarze prasy polskiej, która jednomyślnie — („fakt bez precedensu”) — wita z radością zawarcie paktu. Zadowolenie opinii polskiej podziela opinia czechosłowacka, która sądzi, że wszystko, co może się przyczynić do usunięcia powodu do tarć pomiędzy Francją i Polską z jednej strony, a Rosją sowiecką z drugiej — wzmacnia bezpieczeństwo Czechosłowacji. W Radzie wyrażana jest poza tem nadzieja, że zerwanie rokowań rumuńsko-sowieckich nie spowoduje osłabienia węzłów przyjaźni i solidarności pomiędzy Rumunją, Francją i Polską.

Der Nahe Osten z listopada zamieszcza obsz. artykuł p. n. „Duchowe i wojskowe zbrojenie się Polski”. Celem artykułu jest chęć wykazania tendencji „imperjalistycznych” Polski.

POLSKA A NIEMCY.

Allgemeine Rundschau 10.XII (Monachjum) w obsz. art. Hansa Schwanna p. t. „Polen als geistiges Problem” stwierdza, że obecny „korytarz terytorjalny” jest jedynie wynikiem „korytarza duchowego”, dzielącego oba narody: niemiecki i polski. Kto pragnie rozwiązać kwestję „korytarza politycznego”, musi — zdaniem autora — zdać sobie sprawę z istnienia drugiego „korytarza”, dzielącego umysłowość obu narodów. Autor, przypominając „serdeczne zajęcie się przez społeczeństwo niemieckie losem bezdomnych powstańców polskich po r. 1831”, pisze: „Od tego czasu wszystko się zmieniło. Bezmiar gwałtu, intryg i teroru był potrzebny do tego, aby spowodować obecny rozłam duchowy pomiędzy obu naroda-

mi. Z przepaści w ten sposób powstałej wyrósł krzyż, na którym rozpięty był naród, który zyskał sobie sympatię całego świata, a przed którym schylało czoło wszystko, co nacechowane intelektem. Wszystko — z wyjątkiem nowych Niemiec. To jest właśnie powodem, dla którego rozłam duchowy pogłębił się, korytarz zaś polityczny stał się symbolem tego rozłamu”.

Następnie autor występuje przeciw politykom niemieckim, zarzucając im nierealność prowadzonej przez nich polityki zagranicznej. O ile się uwzględni, że Niemcy mogłyby, ze względu na swe położenie eksportować do Polski szczególnie korzystnie, oraz że Niemcy mają 6 milj. bezrobotnych, to — pisze autor — staje przed oczyma absurd tego „porządku” niemieckiego, który nie jest porządkiem, oraz tej „walki”, której jedynym rezultatem jest nędza.

Przechodząc do problemów duchowych, stwierdza autor, że symbolem Polski współczesnej jest obraz, przedstawiający marsz Piłsudskiego przy sobie: na ziemi leży jego bluza żołnierska, szabla zaś wbita jest w ziemię. Polska — podkreśla autor — jest zawsze gotowa bronić swych granic przed agresywnymi sąsiadami, sama jednak nie jest agresywna. Siłę do walki obronnej czerpało społeczeństwo polskie z religii, która jest w Polsce tak silną, jak w żadnym innym kraju. Przeciw tego rodzaju siłom narodu nie działa nic ani „Ritt gegen Osten”, ani żaden bojkot, ani wojna celna.

W zakończeniu autor występuje przeciw katolicyzmowi duchowieństwu w Niemczech, zarzucając mu, że zamiast szukać zbliżenia z katolicką Polską, idzie na rękę zapędom germanizacyjnym. Autor zaznacza jeszcze, że na Śląsku niemieckim istnieje dążenie duchowieństwa niemieckiego do ograniczania nabożeństw polskich. „Tego rodzaju polityka — pisze autor — świadczy o tem, że duchowieństwo niemieckie oddala się coraz bardziej od zasad katolickich, co musi wzbudzić zaniepokojenie prawdziwych katolików. O ile się tu uwzględni jeszcze faryzeuszowskie oświadczenia wielkich katolickich pism, jak Germania, można utracić zupełnie wiarę w publicystykę katolicką. A mimo to, podkreśla się jednak zawsze, że do rozwiązania problemu polsko - niemieckiego powołani są katolicy obu krajów. Katolicy polscy są jednak ludźmi, patrzącymi w przyszłość; wiedzą oni, że ich istnienie jest kwestją istnienia kultury Zachodu i życia Europy. Wzorem dla nich jest Sobieski. Tymczasem małoduszni pruscy katolicy uważają wciąż jeszcze, że w stosunkach polsko - niemieckich rozchodzi się jedynie o kwestję granic”.

Lu 2.XII przedrukowuje artykuły „Manchester Guardian” o Gdańsku i stosunkach polsko-niemieckich.

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

Revue de France z grudnia zamieszcza artykuł Jacques Cartier'a p. n. „Zatarg polityczno-religijny w Polsce”, w którym autor omawia akcję unijną na wschodnich Kresach Polski. Obrządek wschodniosłowiański jest awangardą katolicyzmu w jego pochodzie na wschód. Nawrócenie ludności białoruskiej, stojącej na niskim poziomie umysłowym, przy zachowaniu form rytualnych, wydaje się łatwym zadaniem. Akcja ta napotyka jednak na poważne przeszkody ze strony polskiej. Nic w tem niema dziwnego, gdyż Polak obok swego przywiązania do katolicyzmu jest również patriotą, pełnym podejrzliwości, gdy w grę wchodzi interes narodowy. Władze polskie uważają, że szerzenie się obrządku wschodniosłowiańskiego na Kresach stanowi niebezpieczeństwo dla spokoju publicznego; wychodzą one z założenia, że obowiązek ten wprowadza na tamtejszym terenie szkodliwe fermenty i czyni ludność podatną na agitację antypolską. To też rząd polski nie zgodził się na utworzenie djeczji obrządku wschodniosłowiańskiego. Autor streszcza książkę H. Łubieńskiego „Droga na Wschód Rzymu” oraz list senatora Steckiego w odpowiedzi na dekret arcybiskupi, stawiający książkę tę na indeksie, i stwierdza, że koła rządowe polskie starają się podkreślić niezależność władzy świeckiej wobec władzy kościelnej, Rzym zaś robi z tej sprawy kwestię posłuszeństwa i wiary. Niewiadomo, czy stanowisko to jest słuszne dla przedsięwzięcia wątpliwego i obliczonego na dalszą przyszłość, jaką jest unja kościo-

łów. Watykan może stracić zaufanie wielkiego narodu katolickiego, jakim jest Polska.

Paix et Droit Nr. 8, pisząc w korespondencji z Warszawy o rozruchach antysemitycznych, twierdzi, że nastroje antyżydowskie, zwłaszcza na uniwersytecie warszawskim, tak się zaostrzyły, że władze tej uczelni zmuszone są rozsądzać oddzielnie chrześcijan i żydów w salach wykładowych. „Rząd polski zdaje się nie troszczyć o los ludności żydowskiej, upośledzonej we wszystkich dziedzinach”. Autor podkreśla ciężką sytuację żydów, którzy w związku z kryzysem gospodarczym postanowili osiąść na wsi, lecz musieli powrócić do miast z powodu ciężkiej sytuacji gospodarczej i rzekomo wrogiego stosunku włościan. „Wogóle położenie żydów w Polsce nie doznało żadnej poprawy”. Korespondencja nacechowana jest tendencyjnością i przedstawia położenie żydów w Polsce w najciemniejszych barwach.

MNIEJSZOŚĆ POLSKA W NIEMCZECH.

Kulturwehr III zesz. kwart. (organ mniejszości narodowych w Niemczech) zamieszcza artykuł T. Katelbacha p. n.: „Zagadnienie polskie w Niemczech”. Autor stwierdza, że metody, stosowane przez Niemcy republikańskie względem polskiej mniejszości, są bodaj że niebezpieczniejsze i gwałtowniejsze, niżeli metody, stosowane przez Niemcy cesarskie. Bezskuteczność tego systemu staje się jednak coraz bardziej oczywista. W samych Niemczech daje się zauważyć coraz większe zainteresowanie ruchem polskim i powstała już nawet olbrzymia literatura, traktująca o tym temacie.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

SPRAWA ROZBROJENIA.

The Contemporary Review z grudnia omawia francuski i angielski plan w sprawie rozbrojenia i dochodzi do wniosku, że należałoby osiągnąć pewnego rodzaju syntezę tych dwóch projektów, wydzielając z nich to, co jest możliwe do urzeczywistnienia. Najbardziej powołanym do spełnienia tego zadania wydaje się Benesz, ze względu na cechujący go zmysł kompromisu i doskonałą znajomość zagadnień międzynarodowych.

PROPAGANDA FRANCUSKA.

L'Europe Nouvelle 3.XII stwierdza, że propaganda francuska zagranicą jest niedostateczna i źle zorganizowana. Jeżeli zagranica nie chce uznać słuszności tez Francji w sprawie rozbrojenia i bezpieczeństwa jest to przede wszystkim wina samej Francji. Ostatnio na zaproszenie instytucji amerykańskich odbyli tournée odczytowe po Stanach Zjednoczonych dr. Schacht i dr. Curtius; z Francji nie pojechał nikt. Reorganizacja propagandy i zapewnienie informacjom ze źródeł francuskich dostępu do prasy zagranicznej wymaga odpowiedniej dokumentacji. Redakcja zamierza w tym celu przeprowadzić specjalną ankietę i wzywa wszystkich swych czytelników, którzy odbyli dłuższe podróże zagraniczne oraz tych, którzy przebywają poza granicami Francji, do podzielenia się z redakcją swymi spostrzeżeniami na temat bra-

ków propagandy francuskiej i sposobów jej ulepszenia.

SPRAWA KŁAJPEDY.

Contemporary Review z listopada w art. o zagadnieniu Kłajpedy pisze, że z punktu widzenia europejskiego obojętne jest, czy Kłajpeda znajduje się pod suwerennością niemiecką czy litewską, chodzi tylko o to, by portowi kłajpedzkiemu dana była możliwość spełniania jego ważnych zadań gospodarczych. Czasopismo stwierdza, że wyrok trybunału haskiego przyznaje rację Litwie.

EUROPA ŚRODKOWA.

Sunday Times 20.XI zamieszcza artykuł Wickham Steed'a, zawierający rewelacje o przedmiocie niedawnych narad odbytych w Rzymie przez Mussoliniego z premierem węgierskim Goemboesem, Schachtem oraz z delegatami Hitlera Goering'iem i Rosenberg'iem. W naradach tych zastanawiano się rzekomo nad projektem zupełnego przekształcenia układu terytorjalnego Europy Środkowej: obszar Węgier zostałby powiększony kosztem Rumunii i Jugosławii, zostałaby utworzona konfederacja naddunajska, złączona unją celną z Niemcami, Austrią i Włochami i pod hegemonją Niemiec, które zrzekłyby się Anshlusu i pretensyj do Tyrolu południowego. Niewiadomo, dodaje Steed, czy osiągnięto porozumienie co do wszystkich punktów tego programu.

